

KONSERWATORSTWO I MUZEALNICTWO

KAZIMIERZ DAMPZ (30 VIII 1949 — 21 II 1984)

Kazimierz Dampz — kierownik pracowni konserwatorskiej w Muzeum Archeologicznym w Gdańsku odszedł nagle i niespodziewanie, przeżywszy niecałe 35 lat.

Pochodził z Luzina, kaszubskiej wsi o starych, bogatych tradycjach, z którą to miejscowością był do końca emocjonalnie związany. Wyrastał w domu pod niewątpliwym urokiem swego ojca Feliksa, skromnego człowieka, nie-strudzonego społecznika, do dziś interesującego się różnorodnymi przejawami historii i kultury rodzinnych stron.



Kazimierz Dampz (30 VIII 1949 - 21 II 1984)

Z wykopaliskami zetknął się wcześniej dzięki ojcu nadsyłającemu do naszego Muzeum zgłoszenia o grobach skrzynkowych odkrywanych w Luzinie. Wkrótce archeologia stała się Jego życiową pasją. Z zapałem penetrował znane od dzieciństwa okolice, starając się uświetnić prądzieje swej wsi samodzielnym wyszukiwaniem nieznanych stanowisk.

Kazimierz, mimo wykazywanych dużych zdolności i zapału do nauki, nie mógł z powodu trudnej sytuacji rodzinnej uczęszczać do szkoły ogólnokształcącej. Toteż po ukończeniu w Luzinie Szkoły Podstawowej w 1963 r. rozpoczął naukę zawodu w Zasadniczej Szkole Budowy Okrętów przy Stoczni Komuny Paryskiej w Gdyni, w której przebywał do 1966 r. Następnie został zatrudniony w tejże stoczni jako monter kadłubowy. Nauka i praca zawodowa nie przeszkadzały Mu w pracy społecznej. Udzielał się czynnie w Związku Młodzieży Wiejskiej. W 1967 r. został społecznym opiekunem zabytków archeologicznych w Luzinie oraz członkiem Gdańskiego Oddziału PTAiN. Rok ten był dla młodego wówczas chłopaka obfitujący w wydarzenia — odkrył w tym czasie nie znane dotąd grodzisko położone w zakolu rzeczki Bolszewka, datowane na IX w. O grodzisku tym głosiły miejscowe legendy.

W 1971 r. Kazimierz Dampz zmienił pracę — został laborantem w Muzeum Archeologicznym w Gdańsku. Z natury czynny, ruchliwy starał się ciągle podnosić swoje kwalifikacje zarówno teoretycznie, jak i praktycznie, zapoznając się z pracownikami konserwacji zabytków w zaprzyjaźnionych muzeach, czytając pilnie literaturę fachową, jeżdżąc z ekipami archeologicznymi na wykopaliska prowadzone na terenie województwa gdańskiego. Udoskonalił i rozbudował pracownię ceramiki, snuł dalekosiężne plany o pracowni konserwatorskiej z prawdziwego zdarzenia.

W 1972 r. ożenił się i przeniósł na stałe do Starogardu Gdańskiego. Tam rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących — świadectwo dojrzałości otrzymał w 1977 r. Praca zawodowa, nauka, dojazdy codzienne do Muzeum tak uciążliwe, dla Niego znowu nie stanowiły przeszkody w aktywnym uczestnictwie w życiu kulturalnym nowego środowiska. Od 1978 r. został członkiem Towarzystwa Miłośników Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim i czynnie brał udział w jego działalności.

Ciągle podnoszenie kwalifikacji znajduje wyraz w kolejnych wyróżnieniach i awansach zawodowych od laboranta do starszego renowatora i kierownika pracowni konserwatorskiej. Uhonorowana została także długoletnia, bezinteresowna praca społeczna na polu ratowania obiektów archeologicznych nadaną Mu w 1983 r. Złotą Odznaką Opieki nad Zabytkami.

Niestety ten wyczerpujący tryb życia zaczął podkopywać coraz bardziej zdrowie Kazimierza Dampza. Dnia 21 lutego 1984 r. nastąpiła nieoczekiwana dla nikogo śmierć. Osierocił ośmioletnią ukochaną córkę Madzię, a w Muzeum pozostawił po sobie wiele nie zrealizowanych zamierzeń, które stopniowo wprowadzane będą w życie i wpiszą na trwałe imię naszego Kolegi w historię naszej instytucji.

Barbara Wiącek